

Rząd prem. Bartla otrzymuje wotum zaufania

UPRAWNIENIA PREZYDENTA POLSKI ROZSZERZONE

Prezydent Polski będzie miał prawo rozwiązania Sejmu i ogłaszania dekretów

PROJEKT REFORMY ORDYNACJI WYBORCZEJ I PRYZNANIA PREZYDENTOWI PRAWA "VETO" ZOSTAŁ ODRZUCONY

WARSZAWA, 21 lipca. — Zmiany Konstytucji uchwalone przez Sejm w drugim czytaniu pozwalają prezydentowi na rozwiązanie Sejmu w razie potrzeby, ale tylko raz z powodu tej samej kwestii. Rząd będzie mógł ogłaszać dekrety w czasie nieobecności Sejmu, pod warunkiem, gdy uchwali projekt do prawa wyszczególniającego cele i ramy takiego dekretu. Inne zmiany w Konstytucji są mniejszego znaczenia. Projekt prawa dla prezydenta zawołania uchwały Sejmu i obalenia proporcjonalnego prawa głosowania, jak również podniesienie wieku głosujących do 24 lat został wręcz odrzucony.

Minister Makowski w wywiadzie z korespondentem New York Timesa oświadczył, iż jest zupełnie zadowolony z powyższych uchwali i podobnie jak premier Bartel, powoli się na ulępszenia dokonane przez rząd mniej lub więcej swobodnie. Ulepszenia te powstrzymały spadek złotego, którego kurs ustalił się na 10c amerykańskich za jednego złotego, stany punkt usprawnienia politycznego gospodarki i zlikwidowania zobowiązań na sumę \$9,000,000. Zobowiązania do \$10,000,000, obecnie mogą być spłacone każdego czasu. W dodatku zapasy złota, złożone dla ustalenia kursu złotego, zostały uwolnione od obciążenia skutkiem czego bank państwa mógł zmniejszyć stopę procentową z 12 procent na 10, z widokiem dalszej poprawy.



Clerk powiatowy William E. Kelly, otrzymał parę zwycięskich rękawic bokserkich utrzymanych przez Delaney'a podczas ostatniej walki z Berlebachem. Miał paniecia przedstawia dużą wartość dla amatorów boks.

Feliks Dzierżyński, kat Rosji, nie żyje

Krwiozercy „sędzia” zmarł na udar serca — Dzierżyński utopił w morzu krwi wrogów bolszewickiego rządu

Cenzor Zw. Nar. Pol. Symp. — New York, 21 lipca. — Feliks Dzierżyński, przewodniczący najwyższej Rady gospodarczej w Rosji, zmarł dzisiaj nagle o godzinie 8-iej wieczorem na udar serca, w wieku 49 lat. Dzierżyński, pochodzący z Polak, jako jeden z najbliższych przyjaciół Lenina, był jednym z twórców bolszewickiego systemu rządów, do którego podtrzymywania przyczynił się przez zorganizowanie specjalnej rewolucyjnej organizacji zwanej „czeczwyczą” wzorowanej na najlepszych systemach szpiegowskich, przy pomocy której utopił w morzu krwi wrogów bolszewickiej rewolucji.

Dzierżyński w 1914 roku za działalność przeciw rządowi carskiemu został skazany na kilka lat ciężkich robót w kopalniach syberyjskich. Po obaleniu caratu w marcu 1917 roku i ogłoszeniu republiki rosyjskiej z Kiereńskim na czele, Dzierżyński powołał razem z innymi więźniami politycznymi z Syberii do Piotrogrądu i połączył się natychmiast z Leninem, z którym rozpoczął pracę nad obaleniem rządu Kiereńskiego, co im się udało zrobić w listopadzie 1917 roku. Dzierżyński odegrał w bolszewickiej Rosji rolę największą po Leninie. Jego bolszewicy zawiązywały stłumienie antybolszewickich zaburzeń we wszystkich częściach Rosji.

W ostatnich dniach — wskazywał 90 stopni w cieniu. Liczba obywateli skutkiem upału zwiększa się z każdym dniem.

West Virginia grobem górników węglowych

WASHINGTON, 21 lipca. — Nieszczęśliwe wypadki w kopalniach węgla spowodowały więcej stracił w życiu górników węglowych, aniżeli wszystkie epidemie razem wzięte.

W ubiegłym roku w kopalniach węglowych w West Virginii zginęło 528 osób, co wynosi 32 na 100,000 osób.

CHICAGO, 21 lipca. — Skutkiem strasznego gorąca, jaka nawisła na Chicago i okolice, zmarło wczoraj 24 osoby. Na całym środkowym zachodzie panują straszliwe upały. Od ubiegłego niedzieli termometr stale wskazuje od 90 do 96 stopni ciepla. Wśród obywateli strasznymi upałami nękane są kilkadziesiąt rodzin. Skutkiem gorąca praca w wielu fabrykach została przerwana.

24 OSOBY UMIERA W CHICAGO SKUTKIEM GORĄCY

CHICAGO, 21 lipca. — Skutkiem strasznego gorąca, jaka nawisła na Chicago i okolice, zmarło wczoraj 24 osoby. Na całym środkowym zachodzie panują straszliwe upały. Od ubiegłego niedzieli termometr stale wskazuje od 90 do 96 stopni ciepla. Wśród obywateli strasznymi upałami nękane są kilkadziesiąt rodzin. Skutkiem gorąca praca w wielu fabrykach została przerwana.

Koleje polskie poczyna się opłacać

WARSZAWA, 21 lipca. — Koleje polskie po raz pierwszy w historii państwa polskiego poczynają się opłacać. Nadwyżka dochodów nad rozchodami ujęta została do pobudowania nowych linii kolejowych i odcinków potrzebnych do uzupełnienia istniejących linii komunikacyjnych.

BUFFALO, 21 lipca. — A. Vassallo, lat 28, z zawodu balwier, został śmiertelnie ranny przy strzale z pistoletu, który nadjechał przed jego dom w aulach przed gajami do Vassallo dzieł strażników. Policja sądzi, że śmiertelnie ranny Vassallo jest ofiarą zemsty włoskiej wendety.

ST. LOUIS, 21 lipca. — Samotny bandyta napadł na pocztówkę banku „City Trust Co.”, wyrwał mu z ręk torbę z 9,000 dolarów, zraniwszy przedtem pocztownika kilkoma strzałami.

PATERSON, 21 lipca. — W bilardowni Sobodogimmo nastąpiła eksplozja bomby, która dokonała znacznego uszkodzenia budynku. Sobodogimmo zeznał przed policją, że nie ma żadnych wrogów. Policja jednak twierdzi,

NIEFORTUNNE ALARMY BOLSZEWICKIE

Bolszewicy nie mogą się dezekać nowych zaburzeń w Europie — Pogłoski o nieprzyjacielskich zamiarach Polski względem Litwy rozsiewane przez bolszewików

MOSKWA, 21 lipca. — Na obywateli krzątańców związku bolszewickich republik, gromadzą się chmury zwiastujące burzę. Jakkolwiek żadna ze zbierających się burz nie zagroziła dotychczas ziemi rosyjskiej, to obawy o ziemie państwa zaskoszone są jej interesom.

Burza na zachodniej granicy związku socjalistycznych republik gdzie może dojść do starcia polsko-litewskiego, wisi w powietrzu.

Na wschodnich granicach związku republik, Rosja zagrożona jest przez zanarciarstwo sytuacji w Chinach, które z każdym dniem coraz bardziej stają się prowincją japońską.

W bolszewickich kołach rządowych nie mogą uwierzyć, jak stwierdza korespondent pisma New York Times Duranty, by pogłoski o planowanym zamachu Marszałka Piłsudskiego były jedynie plotkami rozpowszechnianymi przez reakcyjną prasę polską, dla zachwiania zaufania ludu polskiego do dła Marszałka Piłsudskiego i zagrozenia dla rządu premiera Bartla, który się ubiega o dostanie pożytki zagranicznej. Prasa bolszewicka stwierdza, że Marszałek Piłsudski w swych zamiarach zamachu na Litwę posiada cichą zgodę, Anglii, która widzi w bolszewickiej Rosji przyczynę przysięgu upadku imperium angielskiego.

Politycy rosyjscy przewidują, że połączenie Litwy z Polską może nastąpić — niekiedy przez pomoc zamachu. Litewska partia kleryczna odsunęta od władzy przez partię ludowo-robotniczą poczyniła myśl o połączeniu Litwy z Polską, pragnąc być liczącą siłą przeciwników politycznych w planie połączenia Litwy z Polską przy pomocy polskiej partii klerikalnej.

Skradli papieżowi 30,000 lir

Rzym, 21 lipca. — Niewyśledzeni złodzieje skradli ze skarbca papieskiego 30,000 złotych lir. Worki zawierające setki tysięcy lir papierowych zostały niekierunkowo. Papież przypuszcza, że złodziei „kradzieży dopuścił się ktoś z zaufanych służących. Ktoś mu się uprzykrzyło, obdano życie i wyfrunął na sze roki świat zaprowadzany się do statecznie w monetę.

ST. LOUIS, 21 lipca. — Samotny bandyta napadł na pocztówkę banku „City Trust Co.”, wyrwał mu z ręk torbę z 9,000 dolarów, zraniwszy przedtem pocztownika kilkoma strzałami.

PATERSON, 21 lipca. — W bilardowni Sobodogimmo nastąpiła eksplozja bomby, która dokonała znacznego uszkodzenia budynku. Sobodogimmo zeznał przed policją, że nie ma żadnych wrogów. Policja jednak twierdzi,

CHICAGO, 21 lipca. — Skutkiem strasznego gorąca, jaka nawisła na Chicago i okolice, zmarło wczoraj 24 osoby. Na całym środkowym zachodzie panują straszliwe upały. Od ubiegłego niedzieli termometr stale wskazuje od 90 do 96 stopni ciepla. Wśród obywateli strasznymi upałami nękane są kilkadziesiąt rodzin. Skutkiem gorąca praca w wielu fabrykach została przerwana.

Koleje polskie poczyna się opłacać

WARSZAWA, 21 lipca. — Koleje polskie po raz pierwszy w historii państwa polskiego poczynają się opłacać. Nadwyżka dochodów nad rozchodami ujęta została do pobudowania nowych linii kolejowych i odcinków potrzebnych do uzupełnienia istniejących linii komunikacyjnych.

Polsko-niemiecki traktat handlowy będzie podpisanym w przyszłym miesiącu

WARSZAWA, 21 lipca. — Kierunek zagranicznej polityki polskiej od czasu rewolucji uległ zasadniczej zmianie. Nowy rząd polski kładzie wielki nacisk na pokojowe współzycie ze swymi sąsiadami, na co wskazuje fakt bliskiego zawarcia traktatu handlowego z Niemcami, który zostanie podpisany prawdopodobnie w następnym miesiącu.

Ostatnie Wiadomości

Lotnik transatlantycki ginie w wypadku

MADRYT. — Lotnik Manuel Duran, który brał udział w szeregach lotów ponad oceanem Atlantykiem z Hiszpanii do Argentyny został zabity na miejscu, gdy jego samolot stracił równowagę rzucał na wodę. Aeroplan został rozbity w kawałki. Zwłoki lotnika zostały znalezione.

Kobiety angielskie w większości LONDYN. — Obliczenia statystyczne za rok 1925 wykazały, że Anglii posiada wielką nadwyżkę kobiet, dochodzącą do 2,000,000 osób. W ubiegłym roku w Anglii na jedną osobę 38,746,000 osób mężczyzną było 18,845,000 a kobiet 20,201,000.

Lotnicy na dalekie odległości bliżej swego celu KARACHI (Indie). — Lotnik angielski Alan Cobham lecący z Londynu do Australii, wczoraj dotarł do Kalkuty, skąd uda się do Singapur, a następnie pod archipelagiem malajskim do Australii.

RIO JANEIRO. — Bernardo Dugan, sportman argentyński, lecący z Nowego Jorku do Buenos Aires, przyszył do Montevideo stolicy Urugwaju.

Musolini przeciw kupcom pośrednikom Rzym. — Dyktator Mussolini ożym dekret wywołujący wojnę wszystkim kupcom pośrednikom, którzy zawiedli jest skupieniem wszystkich artykułów żywności i podnoszenie cen, w następstwie czego w całym kraju nastąpiła straszna drożyzna. Mussolini dąży do zwolnienia liczb sklepów sprzedających artykuły pierwszej potrzeby po cenach kosztu.

WARSZAWA, 21 lipca. — Rząd premiera Bartla oświadcza, że mniejszości narodowe w Polsce zostaną całkowicie zrównane w swoich prawach z resztą obywateli państwa pol. i wszelkie nienawiści rasowe zostaną wyko-

WARSZAWA, 21 lipca. — Rząd premiera Bartla oświadcza, że mniejszości narodowe w Polsce zostaną całkowicie zrównane w swoich prawach z resztą obywateli państwa pol. i wszelkie nienawiści rasowe zostaną wyko-

WARSZAWA, 21 lipca. — Rząd premiera Bartla oświadcza, że mniejszości narodowe w Polsce zostaną całkowicie zrównane w swoich prawach z resztą obywateli państwa pol. i wszelkie nienawiści rasowe zostaną wyko-

PASSAIC, N. J., 21 lipca. — Pomiędzy pikietami strajkujących krawców a strażami strzegącymi fabryk kradzież przysłał strajkujących star, które zostały zlikwidowane przez zawezwane rezerwy policyjne.

NEW YORK, 21 lipca. — Strajkujący krawcy w New Yorku, zastawiający system gromadnego pikietowania fabryk objętych

WARSZAWA, 21 lipca. — Na Górnym Śląsku miały miejsce dwa wypadki podrobnienia bomb, które eksplodowały wystrzeliły wiele szkody. Jedna bomba eksplodowała w plebanii rzymsko-katolickiego księdza znanego ze swych pro-niemieckich sympatii, druga bomba eksplodowała w biurach organu Chadeccji, tygodnika „Polonia” własności Korfantego.

Wielu fabrykach została przerwana.

CHICAGO, 21 lipca. — Skutkiem strasznego gorąca, jaka nawisła na Chicago i okolice, zmarło wczoraj 24 osoby. Na całym środkowym zachodzie panują straszliwe upały. Od ubiegłego niedzieli termometr stale wskazuje od 90 do 96 stopni ciepla. Wśród obywateli strasznymi upałami nękane są kilkadziesiąt rodzin. Skutkiem gorąca praca w wielu fabrykach została przerwana.

Koleje polskie poczyna się opłacać

WARSZAWA, 21 lipca. — Koleje polskie po raz pierwszy w historii państwa polskiego poczynają się opłacać. Nadwyżka dochodów nad rozchodami ujęta została do pobudowania nowych linii kolejowych i odcinków potrzebnych do uzupełnienia istniejących linii komunikacyjnych.

WARSZAWA, 21 lipca. — Na Górnym Śląsku miały miejsce dwa wypadki podrobnienia bomb, które eksplodowały wystrzeliły wiele szkody. Jedna bomba eksplodowała w plebanii rzymsko-katolickiego księdza znanego ze swych pro-niemieckich sympatii, druga bomba eksplodowała w biurach organu Chadeccji, tygodnika „Polonia” własności Korfantego.

Wielu fabrykach została przerwana.

Premier Bartel stwierdza, iż nie chce dyktatury

POLITYKA ZAGRANICZNA BĘDZIE POD KONTROLĄ SEJMU

Sejm odnosi się przychylnie do projektu reform nowego rządu

WARSZAWA, 21 lipca. — Nowy program rządu w sprawie reform został przedłożony Sejmowi pod obrady w trzecim czytaniu, które prawdopodobnie jednomyślnie potwierdzi nowy program w sprawie reform.

Nowy program reform żądanych przez rząd, jest tylko cieniem tego, czego rząd domagał się początkowo i ostatecznie zatwierdzenie programu będzie dowodem, że premier Bartel mimo wszystko odniósł sukces wielkich rozmiarów, jeżeli nie wielkie zwycięstwo.

Zatwierdzenie programu przez różne partie jest wotum zaufania dla rządu ze strony Sejmu, który dotychczas odnosił się z nieufnością do wszystkich projektów rządowych.

Co więcej, Sejm udzielił swej zgody na program rządowy po śmiałej deklaracji ze strony premiera, ogłoszonej wczoraj, stwierdzającej zupełną niezależność rządu od Marszałka Piłsudskiego.

Mówiąc o polityce zagranicznej premier Bartel oświadczył, iż nie będzie ona dyktowana przez ministra spraw wojskowych, ale przez rząd, jako całość. Dodał on, że jest celem rządu ograniczyć władzę ministra spraw wojskowych do ćwiczenia armii ale nie zwiększania jej.

Te deklaracje z ogłoszeniem kierunku politycznego i następnym głosowaniem za zmianą Konstytucji, dowodzą, że dyktatury w Polsce nie ma i ustroj konstytucyjny istnieje w całej pełni.

MNIEJSZOŚCI NARODOWE W POLSCE BĘDĄ SIĘ CIESZYĆ ZUPEŁNEM UPRAWNIENIEM

Nienawiści rasowe będą wykorzystane

WARSZAWA, 21 lipca. — Rząd premiera Bartla oświadcza, że mniejszości narodowe w Polsce zostaną całkowicie zrównane w swoich prawach z resztą obywateli państwa pol. i wszelkie nienawiści rasowe zostaną wyko-

WARSZAWA, 21 lipca. — Rząd premiera Bartla oświadcza, że mniejszości narodowe w Polsce zostaną całkowicie zrównane w swoich prawach z resztą obywateli państwa pol. i wszelkie nienawiści rasowe zostaną wyko-

WARSZAWA, 21 lipca. — Rząd premiera Bartla oświadcza, że mniejszości narodowe w Polsce zostaną całkowicie zrównane w swoich prawach z resztą obywateli państwa pol. i wszelkie nienawiści rasowe zostaną wyko-

PASSAIC, N. J., 21 lipca. — Pomiędzy pikietami strajkujących krawców a strażami strzegącymi fabryk kradzież przysłał strajkujących star, które zostały zlikwidowane przez zawezwane rezerwy policyjne.

NEW YORK, 21 lipca. — Strajkujący krawcy w New Yorku, zastawiający system gromadnego pikietowania fabryk objętych

WARSZAWA, 21 lipca. — Na Górnym Śląsku miały miejsce dwa wypadki podrobnienia bomb, które eksplodowały wystrzeliły wiele szkody. Jedna bomba eksplodowała w plebanii rzymsko-katolickiego księdza znanego ze swych pro-niemieckich sympatii, druga bomba eksplodowała w biurach organu Chadeccji, tygodnika „Polonia” własności Korfantego.

Wielu fabrykach została przerwana.

CHICAGO, 21 lipca. — Skutkiem strasznego gorąca, jaka nawisła na Chicago i okolice, zmarło wczoraj 24 osoby. Na całym środkowym zachodzie panują straszliwe upały. Od ubiegłego niedzieli termometr stale wskazuje od 90 do 96 stopni ciepla. Wśród obywateli strasznymi upałami nękane są kilkadziesiąt rodzin. Skutkiem gorąca praca w wielu fabrykach została przerwana.

Koleje polskie poczyna się opłacać

WARSZAWA, 21 lipca. — Koleje polskie po raz pierwszy w historii państwa polskiego poczynają się opłacać. Nadwyżka dochodów nad rozchodami ujęta została do pobudowania nowych linii kolejowych i odcinków potrzebnych do uzupełnienia istniejących linii komunikacyjnych.

WARSZAWA, 21 lipca. — Na Górnym Śląsku miały miejsce dwa wypadki podrobnienia bomb, które eksplodowały wystrzeliły wiele szkody. Jedna bomba eksplodowała w plebanii rzymsko-katolickiego księdza znanego ze swych pro-niemieckich sympatii, druga bomba eksplodowała w biurach organu Chadeccji, tygodnika „Polonia” własności Korfantego.

DZISIAJ
22CZWARTEK
Lipiec na 31 dni.

KALENDARZ

Marii Magdaleny.

Wypadki Historyczne

W roku 1256 bitwa z Pomorzanami pod Nakłem.

POCZTA

Przeprowadzenie biura meteorologicznego w Washingtonu, placu.
Pogoda - ciepło.Złoty 1% polski... 126
Srebrny 1% polski... 126
W roku 1926...
Złoty 1% polski... 84 1/2Złoty 1% polski... 126
Srebrny 1% polski... 126
W roku 1926...
Złoty 1% polski... 84 1/2

RADIO PROGRAM

STACJA WEAF, NEW YORK, 492

5:10 wieczór - 11:00 wieczór

5:10 wieczór - 11:00 wieczór

5:10 wieczór - 11:00 wieczór

5:10 wieczór - 11:00 wieczór

5:10 wieczór - 11:00 wieczór

5:10 wieczór - 11:00 wieczór

5:10 wieczór - 11:00 wieczór

5:10 wieczór - 11:00 wieczór

5:10 wieczór - 11:00 wieczór

5:10 wieczór - 11:00 wieczór

5:10 wieczór - 11:00 wieczór

5:10 wieczór - 11:00 wieczór

5:10 wieczór - 11:00 wieczór

5:10 wieczór - 11:00 wieczór

5:10 wieczór - 11:00 wieczór

5:10 wieczór - 11:00 wieczór

5:10 wieczór - 11:00 wieczór

5:10 wieczór - 11:00 wieczór

5:10 wieczór - 11:00 wieczór

5:10 wieczór - 11:00 wieczór

5:10 wieczór - 11:00 wieczór

5:10 wieczór - 11:00 wieczór

5:10 wieczór - 11:00 wieczór

5:10 wieczór - 11:00 wieczór

5:10 wieczór - 11:00 wieczór

5:10 wieczór - 11:00 wieczór

5:10 wieczór - 11:00 wieczór

5:10 wieczór - 11:00 wieczór

5:10 wieczór - 11:00 wieczór

5:10 wieczór - 11:00 wieczór

5:10 wieczór - 11:00 wieczór

5:10 wieczór - 11:00 wieczór

5:10 wieczór - 11:00 wieczór

5:10 wieczór - 11:00 wieczór

5:10 wieczór - 11:00 wieczór

5:10 wieczór - 11:00 wieczór

5:10 wieczór - 11:00 wieczór

5:10 wieczór - 11:00 wieczór

5:10 wieczór - 11:00 wieczór

5:10 wieczór - 11:00 wieczór

5:10 wieczór - 11:00 wieczór

5:10 wieczór - 11:00 wieczór

5:10 wieczór - 11:00 wieczór

5:10 wieczór - 11:00 wieczór

5:10 wieczór - 11:00 wieczór

5:10 wieczór - 11:00 wieczór

5:10 wieczór - 11:00 wieczór

5:10 wieczór - 11:00 wieczór

5:10 wieczór - 11:00 wieczór

5:10 wieczór - 11:00 wieczór

OBRAZKI
NOWOJORSKIEcodziennie szkice
WŁÓCZĘGA.Adres: „Włóczęga”
c. o. „Nowy Świat”
24 Union Square

Zwyczajnym trybem toczy się życie, krocie drogi uśmiechu, pełne obowiązków, chwały i marzeń, czasem ciężkości, ale z oddalenia widziane normalnie jest i niezakłócone.

Zaprzeczają sprzeczności, wulchani w szmer własnych myśli żyjemy w świecie wiary, z którego rzadko wyglądamy.

W tę ciszę wpada głos znany, rodzimy, miękki i łagodny, wabiący nas do oświecenia, z którego na świat patrzymy.

„Poznał Pana zając” p. n. 235 Kent Avenue do jednej rodnicy. Kobieta ta została z trójgiem dzieci w biedzie i ma być wyrzucana na ulicę, bo ma być aresztowany, a ona nie ma dzieciom co dać jeść, nie mówiąc już o zapłaconiu rentu.

Taki wstyd, aby to się działo wśród Polaków. Niech Pan im pomoże, Panie „Włóczęga”. Jak maż wróci z więzienia to Panu z pewnością zapłaci. Najstarsze dziecko idzie siedm lat a najmłodsze trzy lata.

Czytelniku Nowego Świata.

Sprawiedliwości stało się zadość.

Aresztowano go, (nie wiem dlaczego).

Spółczesność już jest bezpoczne, że tego, który zawinił oddano w ręce sprawiedliwości.

Dano mu dach nad głową, dobre jedzenie, łóżko, odebrano mu wszystkie środki za karę.

Za niewinnych zostawiono na wolności.

Wolność tak jest ciężej przysługą, niż więzienie.

Dzieci, które nie zawiniły dowiadują się, w tym okresie życia, jak najwięcej opieki, ałocia i pokarmu potrzebują, że społeczeństwo, więc dla zajmuje przestępstw, ażeby ich rodzina, że kara wymierzona trafia w miejsce zgola inne, w dusze niewinnych dzieci, w los smutny kobiety, która nagle na bruku się znajduje.

Tę to raz gorzej jest tej matce obciążonej dziećmi, ażeby ją.

Jakże smutna kobieta została ONA choć nie kawinka?

Postaliśmy jej drobna sumę pieniędzy na doradza pomoc, ale nasze fundusze niestety są za szczupłe, by się nią stała.

Zwróćmy się do towarzystwa amerykańskiego i do Was się zwracamy.

Do Placówek Okręgu 2-go S. W. A. P.

Niniejszym zwołuje się posiedzenie Okręgu 2-go S. W. A. P. w sobotę, dnia 24-go lipca r. b. o godzinie 7:30 wieczorem, w siedzibie Placówki Nr 21, p. 140 Second Ave. New York, N. Y.

Ważne spraw jakże mamy do załatwienia wymaga obecności wszystkich delegatów okręgu.

Cześć!

Za Zarząd:
C. BROZOWSKI, Prezes,
L. C. KATKO, Sekretarz.

Ważne zawiadomienie dla kandydatek konkursu

Na ostatnim posiedzeniu komitetu piknikowego Twa Włóczęga (dla) Komitetu piknikowego, która dała z kandydatkami biorących udział w konkursie piękności nie będzie sprawa, dając kuponów do głosowania i w ten sposób dany społeczność publiczności wybrania takich kandydatek do konkursu głównego, które będą na to zastrzeżone. Dlatego zapraszamy wszystkich państwa i pań, które brały udział w konkursach i te co nie brały jeszcze o przybycie na piknik wyjazd wymienionych towarzystw, w niedzielę, dnia 26-go lipca r. b. do Czeskiego Narodnego Parku, 118 Forest St., Winfield, L. I. dla wzięcia udziału w konkursie.

Dyskretna

- Czy pańska narzeczona jest dyskretna i umie zachować tajemnicę?

- Mam wrażenie, że umie zachować tajemnicę. Sam od niej dowiedziałem się dopiero na trzech tygodniach, że jestem z nią zaręczony.

BANDYTA ZABITY W POŚCIGU



1) Glenn Miller, zawodowy złodziej, z bandytami był bez cienia w kleszczach. Cały jego majątek stanowił nabyty rewolwer, który zawsze trzymał przy sobie w kleszczach. Pewnego dnia Miller wszedł do małej restauracji i podszedł do kasjera żądał wydania pieniędzy, a gdy ten odmówił uderzył go kolbą rewolweru w głowę.

2) Świadcami napadu byli pracownicy ulicznej i kelnerzy z sąsiedniej restauracji. Gdy ujrżeli on Miller, uciekł z miejsca, przerażeni, rucali się za nim w poślach. Do ocalałych przyczepili się kilkanaście policjantów z tchu.

3) Policjanci zbiegli się stopniowo do bandyty, który został powstrzymany w biegu falą tłumu, zalegającego wokół teatru Rialto. Wówczas Miller obrócił się nagle i wystrzelił trzykrotnie do swoich przeciwników, raniąc kilka niewinnych osób.

4) Policjanci odpowiedzieli na strzały strzałami, które okazały się fatalne dla Millera. Bandyta upadł na bruk brocząc krwią. Lekarzy z szpitala Bellevue konstatowali cztery rany w okolicach klatki piersiowej, w okolicach szyi, w okolicach brzucha i w okolicach pośladków.

5) Złoty 1% polski... 126
Srebrny 1% polski... 126
W roku 1926...
Złoty 1% polski... 84 1/2Złoty 1% polski... 126
Srebrny 1% polski... 126
W roku 1926...
Złoty 1% polski... 84 1/2Złoty 1% polski... 126
Srebrny 1% polski... 126
W roku 1926...
Złoty 1% polski... 84 1/2Złoty 1% polski... 126
Srebrny 1% polski... 126
W roku 1926...
Złoty 1% polski... 84 1/2Złoty 1% polski... 126
Srebrny 1% polski... 126
W roku 1926...
Złoty 1% polski... 84 1/2Złoty 1% polski... 126
Srebrny 1% polski... 126
W roku 1926...
Złoty 1% polski... 84 1/2Złoty 1% polski... 126
Srebrny 1% polski... 126
W roku 1926...
Złoty 1% polski... 84 1/2Złoty 1% polski... 126
Srebrny 1% polski... 126
W roku 1926...
Złoty 1% polski... 84 1/2Złoty 1% polski... 126
Srebrny 1% polski... 126
W roku 1926...
Złoty 1% polski... 84 1/2Złoty 1% polski... 126
Srebrny 1% polski... 126
W roku 1926...
Złoty 1% polski... 84 1/2Złoty 1% polski... 126
Srebrny 1% polski... 126
W roku 1926...
Złoty 1% polski... 84 1/2Złoty 1% polski... 126
Srebrny 1% polski... 126
W roku 1926...
Złoty 1% polski... 84 1/2Złoty 1% polski... 126
Srebrny 1% polski... 126
W roku 1926...
Złoty 1% polski... 84 1/2Złoty 1% polski... 126
Srebrny 1% polski... 126
W roku 1926...
Złoty 1% polski... 84 1/2Złoty 1% polski... 126
Srebrny 1% polski... 126
W roku 1926...
Złoty 1% polski... 84 1/2Złoty 1% polski... 126
Srebrny 1% polski... 126
W roku 1926...
Złoty 1% polski... 84 1/2Złoty 1% polski... 126
Srebrny 1% polski... 126
W roku 1926...
Złoty 1% polski... 84 1/2Złoty 1% polski... 126
Srebrny 1% polski... 126
W roku 1926...
Złoty 1% polski... 84 1/2Złoty 1% polski... 126
Srebrny 1% polski... 126
W roku 1926...
Złoty 1% polski... 84 1/2Złoty 1% polski... 126
Srebrny 1% polski... 126
W roku 1926...
Złoty 1% polski... 84 1/2Złoty 1% polski... 126
Srebrny 1% polski... 126
W roku 1926...
Złoty 1% polski... 84 1/2Złoty 1% polski... 126
Srebrny 1% polski... 126
W roku 1926...
Złoty 1% polski... 84 1/2Złoty 1% polski... 126
Srebrny 1% polski... 126
W roku 1926...
Złoty 1% polski... 84 1/2Złoty 1% polski... 126
Srebrny 1% polski... 126
W roku 1926...
Złoty 1% polski... 84 1/2Złoty 1% polski... 126
Srebrny 1% polski... 126
W roku 1926...
Złoty 1% polski... 84 1/2Złoty 1% polski... 126
Srebrny 1% polski... 126
W roku 1926...
Złoty 1% polski... 84 1/2Złoty 1% polski... 126
Srebrny 1% polski... 126
W roku 1926...
Złoty 1% polski... 84 1/2Złoty 1% polski... 126
Srebrny 1% polski... 126
W roku 1926...
Złoty 1% polski... 84 1/2Złoty 1% polski... 126
Srebrny 1% polski... 126
W roku 1926...
Złoty 1% polski... 84 1/2Złoty 1% polski... 126
Srebrny 1% polski... 126
W roku 1926...
Złoty 1% polski... 84 1/2Złoty 1% polski... 126
Srebrny 1% polski... 126
W roku 1926...
Złoty 1% polski... 84 1/2Złoty 1% polski... 126
Srebrny 1% polski... 126
W roku 1926...
Złoty 1% polski... 84 1/2Złoty 1% polski... 126
Srebrny 1% polski... 126
W roku 1926...
Złoty 1% polski... 84 1/2Złoty 1% polski... 126
Srebrny 1% polski... 126
W roku 1926...
Złoty 1% polski... 84 1/2Złoty 1% polski... 126
Srebrny 1% polski... 126
W roku 1926...
Złoty 1% polski... 84 1/2Złoty 1% polski... 126
Srebrny 1% polski... 126
W roku 1926...
Złoty 1% polski... 84 1/2Złoty 1% polski... 126
Srebrny 1% polski... 126
W roku 1926...
Złoty 1% polski... 84 1/2Złoty 1% polski... 126
Srebrny 1% polski... 126
W roku 1926...
Złoty 1% polski... 84 1/2Złoty 1% polski... 126
Srebrny 1% polski... 126
W roku 1926...
Złoty 1% polski... 84 1/2Złoty 1% polski... 126
Srebrny 1% polski... 126
W roku 1926...
Złoty 1% polski... 84 1/2Złoty 1% polski... 126
Srebrny 1% polski... 126
W roku 1926...
Złoty 1% polski... 84 1/2Złoty 1% polski... 126
Srebrny 1% polski... 126
W roku 1926...
Złoty 1% polski... 84 1/2Złoty 1% polski... 126
Srebrny 1% polski... 126
W roku 1926...
Złoty 1% polski... 84 1/2Złoty 1% polski... 126
Srebrny 1% polski... 126
W roku 1926...
Złoty 1% polski... 84 1/2Złoty 1% polski... 126
Srebrny 1% polski... 126
W roku 1926...
Złoty 1% polski... 84 1/2Złoty 1% polski... 126
Srebrny 1% polski... 126
W roku 1926...
Złoty 1% polski... 84 1/2Złoty 1% polski... 126
Srebrny 1% polski... 126
W roku 1926...
Złoty 1% polski... 84 1/2Złoty 1% polski... 126
Srebrny 1% polski... 126
W roku 1926...
Złoty 1% polski... 84 1/2Złoty 1% polski... 126
Srebrny 1% polski... 126
W roku 1926...
Złoty 1% polski... 84 1/2Złoty 1% polski... 126
Srebrny 1% polski... 126
W roku 1926...
Złoty 1% polski... 84 1/2Złoty 1% polski... 126
Srebrny 1% polski... 126
W roku 1926...
Złoty 1% polski... 84 1/2Złoty 1% polski... 126
Srebrny 1% polski... 126
W roku 1926...
Złoty 1% polski... 84 1/2Złoty 1% polski... 126
Srebrny 1% polski... 126
W roku 1926...
Złoty 1% polski... 84 1/2Złoty 1% polski... 126
Srebrny 1% polski... 126
W roku 1926...
Złoty 1% polski... 84 1/2Złoty 1% polski... 126
Srebrny 1% polski... 126
W roku 1926...
Złoty 1% polski... 84 1/2

Wolsky Ave. Astoria, N. Y. — (55 głosów)

Oprócz nagrodzonych pań, które będą reprezentować Ligę Kobiet na jesiennej Rewii Polek, jaka się odbędzie w jednej z większych sal balowych w Manhattan, udział w konkursie brały panny: Katarzyna Zitur, z p. 398 East 10th St. i Elżbieta Yabliska, z p. 335 East 26th St., New York City.

Po konkursie odbyły się tańce, które trwały do późnej godziny. „Ligawki” był wielkim sukcesem moralnym.

Ostronie materialnej nie można było, abowiem złożyły się na to różne nieprzewidziane okoliczności, jak pomyłka drukarska w adresie, popołudniowy deszcz i t. p.

Mimo to podziękować trzeba naszym dzielnym pańom za urządzenie wesołej i miłej zabawy, która pozostała na długo w pamięci tych, którzy w niej brali udział.

Z.

Złoty 1% polski... 126
Srebrny 1% polski... 126
W roku 1926...
Złoty 1% polski... 84 1/2Złoty 1% polski... 126
Srebrny 1% polski... 126
W roku 1926...
Złoty 1% polski... 84 1/2Złoty 1% polski... 126
Srebrny 1% polski... 126
W roku 1926...
Złoty 1% polski... 84 1/2Złoty 1% polski... 126
Srebrny 1% polski... 126
W roku 1926...
Złoty 1% polski... 84 1/2Złoty 1% polski... 126
Srebrny 1% polski... 126
W roku 1926...
Złoty 1% polski... 84 1/2Złoty 1% polski... 126
Srebrny 1% polski... 126
W roku 1926...
Złoty 1% polski... 84 1/2Złoty 1% polski... 126
Srebrny 1% polski... 126
W roku 1926...
Złoty 1% polski... 84 1/2Złoty 1% polski... 126
Srebrny 1% polski... 126
W roku 1926...
Złoty 1% polski... 84 1/2Złoty 1% polski... 126
Srebrny 1% polski... 126
W roku 1926...
Złoty 1% polski... 84 1/2Złoty 1% polski... 126
Srebrny 1% polski... 126
W roku 1926...
Złoty 1% polski... 84 1/2Złoty 1% polski... 126
Srebrny 1% polski... 126
W roku 1926...
Złoty 1% polski... 84 1/2Złoty 1% polski... 126
Srebrny 1% polski... 126
W roku 1926...
Złoty 1% polski... 84 1/2Złoty 1% polski... 126
Srebrny 1% polski... 126
W roku 1926...
Złoty 1% polski... 84 1/2Złoty 1% polski... 126
Srebrny 1% polski... 126
W roku 1926...
Złoty 1% polski... 84 1/2Złoty 1% polski... 126
Srebrny 1% polski... 126
W roku 1926...
Złoty 1% polski... 84 1/2Złoty 1% polski... 126
Srebrny 1% polski... 126
W roku 1926...
Złoty 1% polski... 84 1/2Złoty 1% polski... 126
Srebrny 1% polski... 126
W roku 1926...
Złoty 1% polski... 84 1/2Złoty 1% polski... 126
Srebrny 1% polski... 126
W roku 1926...
Złoty 1% polski... 84 1/2Złoty 1% polski... 126
Srebrny 1% polski... 126
W roku 1926...
Złoty 1% polski... 84 1/2Złoty 1% polski... 126
Srebrny 1% polski... 126
W roku 1926...
Złoty 1% polski... 84 1/2

NASZYJNIK KRÓLOWEJ

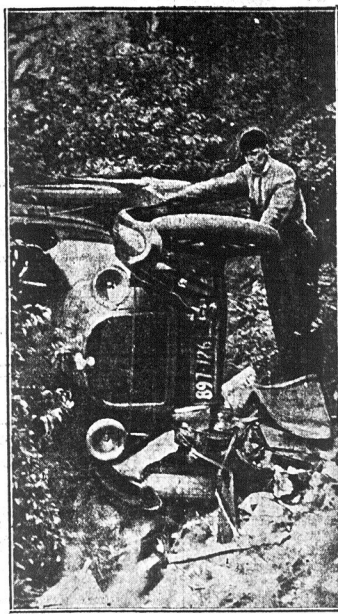
POWIEŚĆ

ALEKSANDER DUMAS

(Ciąg dalszy)

— A ktoś ci mówi, że nikt tu nie był?...
— Ale, kobieta, doktorze, tu była.
— Naturalnie, że kobieta, jeżeli tylko nie jesteś tego zdania, iż kobieta przestaje być nią po czterdziestu latach.
— Więc ta, która była, miała już lat czterdzieści?... — zawołała Andrea, oddychając swobodnie.
— Mówiąc czterdzieści, daruję jej jakie pięć lub sześć latów przez przyjaźń moją, bo pani Misery jest moją przyjaciółką, bardzo serdeczną nawet.
— Pani Misery?...
— A tak.
— Więc to ona przychodziła?...
— Pocóż, o diabła, miałbym pani mówić nieprawdę?...
— O!... bo ja...
— Doprawdy z wami, moje panie, trudno przyjąć do ładu, trudno was pojąć, zrozumieć... byłem pewny naprzykład, że ciebie, drogie dziecko znam doskonale, a tymczasem pokazuje się, że nie... to można oszaleć.
— Kochany, poczyj doktorze, wybacz.
— Dosyć tego, wracajmy do rzeczy.
Andrea spojrzała niespokojnie.
— Czy ona czuje się gorzej?... — zapytał.
— Kto taki?...
— Na Boga żywego... przecie królowa.
— Królowa?...
— No tak, pani de Misery właśnie przychodziła po mnie, bo królowa dostała palpitacji serca, duszności... Smutna to choroba, droga panienko, nieuleczalna. Powiedz mi, co tam słyszała, jeżeli cię po mnie przysłała. Chodźmy do niej jak najprędzej.
Doktor postąpił naprzód, chcąc raz się odejść, lecz Andrea wstrzymała go, mówiąc:
— Nie przychodzę do królowej, kochany doktorze. Nie domyślam się nawet, że jest cierpiąca. Biedna królowa, gdybym była wiedziała... Lecz, przebac mi pan, sama nie wiem, co mówię.
— Widzę to dobrze.
— Niekiedy nie wiem, co mówię, ale i co robię.
— Ale ja już wiem: oto słabo ci się robi. Andrea bowiem zbliżając, ręce jej opadły, zachwiała się i pochyliła jak kwiat wiatru.
Doktor ujął ją w ramiona i starał się orzeźwić i dodać odwagi. Wtedy Andrea wysłuchiwała woli otrząsnąć się ze słabości, a umysł jej męczyły nie upadający nigdy pod ciężarem bólu, czy to fizycznego, czy moralnego, powrócił do równowagi.
— Wiesz o tem, doktorze — rzekła — jak jestem nerwowa, a ciemności mnie przerażają. Zabłądziłam w tych przejściach, ile odwiedzin, i stąd pochodzi dziwny stan, w jakim mnie widzisz.
— Pocóż, o diabła, narażasz się pani na ciemności?... Kto panu zmusza, jeżeli nikt cię nie przysyła, ani też nie cię tu nie ciągnie?...
— Powiedziałam ci, kochany doktorze, że mnie nikt nie przysłał, ale nie mówiłam, że nie nie przysyła.
— Ah!... zaczynamy spierać się o wyrażenia, kochana panienko. Ie miejsce wybrała. Chodźmy gdzieś indziej, jeżeli to ma trwać długo.
— Dziesięć minut, doktorze, więcej nie wytrzymaę.
— No, dobrze, niech będzie dziesięć minut, tylko nie stojąc, moje nogi nie lubią chodzenia, panie, usiadzmy.
— A gdzie?...
— Jeżeli chcesz, to na ławce w kurytarzu.
Andrea nie wiedziała o bytności królowej i nie domyślała się, ile w milczeniu poczciwego doktora było smutnej życzliwości i litości pobłażliwej, wzięła jej więc za nagany i, jak zawsze, uczuła się niemiłe dotknięta.
— To, co uczyniam — rzekła — nie powinno cię dźwierać, doktorze, pan de Charny jest chory, wakatę rany, otrzymanej w pojedynku z bratem moim.
— Z bratem panem?... — wykrzyknął doktor Louis — więc to pan Filip de Taverny zranil pana de Charny?...
— Tak, rzeczywiście.
— Ależ ja nie nie wiedziałem!...
— Teraz pojmujesz pan, że chcę i powinienem być u niego i zapytać przynajmniej, czy bardzo cierpi.
— Masz słusznosc, drogie dziecko — powiedział pocieszony — że może być pobłażliwym — jak mogłem odgadnąć prawdziwy powód, nie wiedząc o niczem...
Zatrzymał się, chcąc dać poznać Andrei, że przyjmuje jej tłumaczenie, lecz niepełne wiary.
— A czy nikt nas nie podsłuchuje?... — zapytała Andrea bojaźliwie.

— Nikt a nikt, kochana pani.
— Nawet ranny, który się tam znajduje?...
— dodała, wskazując pokój doktora, odwołując się przymocowaną lampę niebieskawą.
— Nie, nie, bądź pani spokojna, nawet ten biedny chłopiec nas nie usłyszy; on właśnie mniej niż kto inny...
Andrea zalamana rzekła:
— O!... Boże wielki, więc tak bardzo chory?...
— Tak, prawdę mówiąc, z nim jest. Lecz powiedz mi, pani, co cię tu przywiodło; tylko prędko, moje dziecko, wiesz, że królowa czeka na mnie.
— Otóż, doktorze — rzekła Andrea, wzdychając — zdaje się, że mówimy już o tem...
— Więc to chodzi o pana de Charny?...
— Tak, kochany przyjacielu, przyszedłem dowiedzieć się...
Doktor spodziwał się to usłyszeć, a jednak słowa Andrei przyjął milczeniem lodowatym.
Porównywał postępek Andrei i królowej, widział, że dwie te kobiety żywią jednakie uczucia a po oznakach zewnętrznych zdawało mu się, że obie pozerane są miłością gwałtowną.
— Już ja wypowiedziałem. Nie wyprowadzam wniosków żadnych...
— Pojedynek między młodymi ludźmi rzecz to przecie zwyczajna, codziennie się przytrafia.
— Jedna rzecz jednak może nadać temu większe znaczenie, jeżeli chodziło o kobietę...
— O kobietę, doktorze?...
— Tak jest, o ciebie, kochana pani, na przykład...
— O mnie?...
Andrea westchnęła boleśnie.
— Nie, doktorze, to nie o mnie bil się pan de Charny.
Doktor ujął, że wierzby odpowiedzi, chciał jednak dowiedzieć się koniecznie, co to westchnienie znaczyło.
— Teraz rozumiem, dlaczego pani przysłała — powiedział — to brat pani przysłał.
— Tak, tak, doktorze, brat mnie przysłał — zawołała Andrea.
Doktor spojrzal jej prosto w oczy.
— O!... tu duszko nieczłonna, bądź jednak wiadła, co masz w sercu — mruczał, a głośno dodał:
— A więc powiem całą prawdę, jaka należy się osobie interesowanej. Powtórz to pani bratu i niech się ma na baczności, aby w razie... Rozumiesz?...
— Nie a nic, doktorze, a naprzód nie mogę pojąć, co znaczy: „mieć się na baczności w razie“...
— Zaraz ci wytłumaczę. Król nie lubi pojedynków. Król, co prawda, nie trzyma się ściśle prawa w tym razie, lecz jeżeli powód pojedynku jest skandaliczny, Jego Królewaska Mość skazuje na wygnanie lub na więzienie.
— Wiem o tem.
— A jeżeli jeszcze śmierć nastąpi, o!... w takim razie król nie zna litości. Zatem poradź pani bratu, aby w razie wypadku postarał się ukryć.
— Doktorze!... — zawołała Andrea — doktorze, więc pan de Charny jest bardzo chory?...
— Posłuchaj, kochana panienko, obiecałem ci prawdę, o ile masz: widzisz biednego chłopca, który śpi, a raczej jęczy tam w pokoju?...
— Tak, widzę — odparła Andrea głosem zlamany.
— Otóż, jeżeli mi się nie uda do jutra ocalić go, jeżeli gorączka, która go pożera, nie ustanie, za dwadzieścia cztery godziny człowiek ten będzie trupem.
Andrea czuła, że nie powstrzyma krzyku, gwałtem się wydzierającego; ścisnęła rękę garść, paznokcie wpiła w ciałko, aby tym bólem fizycznym przysłuszyć rozpacz, miotającą sercem.
Doktor Louis nie dojrzał żadnej zmiany na twarzy Andrei, która jak spartanka, panowała nad sobą.
— Brat mój nie ucieknie, zwyciężył wawie pana de Charny, lecz w walce honorowo; jeżeli zaś rana ta będzie śmiertelna, Bóg tylko ma prawo go sądzić.
— Nie dla siebie ona tu przyszła — myślał doktor — z pewnością zatem dla królowej. Zobaczyć teraz, jak daleko jej Królewaska Mość posunęła swą lekkość.
— Co też królowa mówi o tym pojedynku?... — zapytał.
— Nie wiem — odparła Andrea. — Coż to królowie może obchodzić?...
(Ciąg dalszy nastąpi)



Samochód prowadzony przez Franka Allisa, który w towarzysztwie swego brata Nicka uderzył przypadkiem samochodowej na Queens Boulevard, spadał nagle w 25 stopniach przed siebie i omal nie przyniósł śmierci kierowcy, który jedynie dzięki szczęśliwym okolicznościom wyszedł cało z tej opresji.

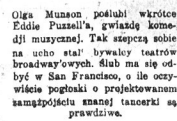
Jak ludzie pierwotni krzesali ogień?

Ciekawe szczegóły rozniecania ognia u różnych ludów podaje ks. Laviten porównując pierwotne sposoby z nowoczesnymi urządzeniami. Huroni i inni czerwono-skórzy do krzesania ognia biorą dwa suche lekkie kawałki cedrowego drzewa, z których jeden płaski i szeroki jest w środku wydrążony nożem, drugi zaś wydrążony i spiczasto zakończony — umieszczony do wydrążenia. Dostarczając ową płaską deszczułkę między kłaniami czerwono-skórcy obraca ją podługiem kawałkiem drzewa w otworze z taką szybkością i siłą, że krzeszą splot iskier który padały na przygotowaną w tym celu stos suchych słodów. Inaczej nieco postępek Eskimosi, którzy czynności tej dokonują zawsze we dwójkę. Ognia zasada tarcia spiczastym kawałkiem drzewa o wydrążenie gładkiej deszczułki jest ta sama co u Indian z tą tylko różnicą, że oba drzewianka są połączone taśmą materji, tworzącej niejako pas transmisyjny, który uprawia je w ruch. Kiedy jeden z Eskimosów trzymał go w ręku końce owego taśmę regulują szybkość ruchu to — tawa ryżaz przyciska — obrotowy drążek, biorąc na siebie rolę prasy.

CIEKAWOŚĆ UKARANIA

Znany finansista, Jakob Rothschild, był wielkim przyjacielem Bismarcka. Pewnego razu po wieloletnim, chce odbyć podróż do Wiednia, a będąc jak zawsze bez grosza, zwrócił się o pomoc do barona. Rothschild pożyczzył mu 8,000 franków i po wierzty nadto list polecający do swego kuzyna, dyrektora, banku w Wiedniu.

W czasie podróży ciekawy Bal zakłócił zamknięty list i przeczytał go, a znajdując, że jest za chłodnym, nie wręczył go adresatowi. Po powrocie do Paryża, gdy baron Jakob zapytał go, czy doręczył list:
— Nie — odrzekł z dumą Bal — mam go jeszcze z sobą, oto jest.
— Przykro mi bardzo, — odparł na to Rothschild, — bo parę lat, widział ten maly hieroglif pod moim podpisem? Jest to umówiony znak, otwierający oddawcy listu kredyt na 25 tysięcy franków w banku mego kuzyna.



Olga Musson podobała wrócić Eddie Munsell, gwiazdę koncertu muzycznego. Tak siępsza sobie na ucho stał brwami twarzą Broadway'owską. Ślub ma się odbyć w San Francisco, a ile oczywiście pogłaska o projektemwaną samopójściu namiętni tancerki są prawdziwe.

Brooklyn i okolica

Policja poszukuje 5 osób zaginionych podczas burzy

Detektywi z biura zaginionych osób, jak również policja rzeczona poszukują zaginionych dziesięciu, pięciu towarzyszy i trzech lańch młodzieńców, którzy według zdania policji utonęli podczas przejażdżki łódką wieczorną w ubiegłą niedzielę.

Zaginionymi osobami są: Rose Laroche, lat 18, zamieszkała pn. 9103—212th St., jej towarzyszy Lawrence Stevenson, lat 18, Edward Albert, lat 23, Austin Carrig, lat 20 i Otto Walker, lat 18.

Panna Laroche napotkała Stevensona po południu w ubiegłą niedzielę. Para udała się do pobliskiego klubu noszącego nazwę Sheephead Bay Canoe Club, którego Stevenson był członkiem. Młodzieńcze zaproponowali dziesięć godzin przejażdżki łódką, na co otrzymali jej zgodę.

Gdy wypiechłowicze nie wracali po zapadnięciu zmroku pozostała obawa, iż mogli się przydarzyć jakiś wypadek.

Kilku członków klubu udało się w poszukiwaniu za zaginionymi podziurkami.

Około Breezy Point w pięciu milach od klubu znalazłono łódkę Stevensona, kołyszącą się na wzburzonych falach. Na dnie łodzi znajdowało się jedno wiosło.

O wypadku zakomunikowano niezwłocznie rodzicom młodej pary. Poszukiwania trwały przez całą noc bez żadnych rezultatów. Rodzice jednak ludzą się nadzieją, że ich latorko znajdujący się w bezpośredniej bliskości, że prawdopodobnie znalezli przylek na pokładzie trawleru

lub askuneru rybackiego, który im przyszedł z pomocą.

Powstała pewna obawa co do bezpieczeństwa Alberta, Carriga i Walkera, łódki których została znaleziona w odległości trzech mil od Coney Island. Prawdopodobnie trójka młodzieńców znajdowała się na morzu podczas burzy stałej się po południu.

Młodzieńcy są członkami Yacht Club Sheephead Bay.

Do Polenji w Brooklyn i okolicy

Jest to sztytencem plaż, lecz mały, leży przybrzeżnie polskie przystanki. Jak sobie pociągają, tak się wypisują. Każdy z nas powie, że to jest chustka. A jednak mało o tam pamiętamy. Wiele to razy krzyżowały na tych, którzy są na wyższych urzędach. Gdy jednak przyleży wypisze się wóła i lasy, to wypisze głosowania wcale się nie pokazuje. Przes to nasze miejsce sąmąj, tak, którym nie wolno głośno, bo nie mało panien. By tam sąmąj, starszy się wstąpić być na wiosnę, który obdaje się w piatek, dnia 18-go lipca, o godzinie 7:30 wieczór, pod 4-6 Court Square, w Brooklinie.

Wiele umiędzono na staranem Komitetu Obywatelskiego.

Wstąpił na teś żadnych szkieł nie będzie.

Na tym wieczorze przemawiał będą komisarz: naturalizacyjny, edukacyjny i wiele innych wysoko stających w polityce osobistości.

Początek się stał do wiadomości, że ci co chcą dostać aplikację lub takową mied wystąpić mogą się zgłaszać do biura sekretarza Komitetu Obywatelskiego, pn. 709 Fifth Avenue, Brooklyn. Wykłady te trwały dla tych, którzy chcą się sami uczyć do egzaminu.

JAN TETER, Sekretarz.

Wstępiecie do Komitetów im. Piłsudskiego!



zorganizowane w roku 1903 w Brooklinie

DLACZEGO

Każdy Polak i Polka należeć powinni do Zjednoczenia Polsko-Narodowego?

- PONIEWA jest to największa polska organizacja na Wschodzie. —
- PONIEWA jest to najstarsza inkorporowana organizacja polska na Wschodzie. —
- PONIEWA Zjednoczenie kontrolowane jest przez stowarzyszenie Departament Asekuracyjny. —
- PONIEWA stwierdzona odpowiedzialność finansowa wynosi 108.3 procent. —
- PONIEWA dowodzi to, że sto dolarowa polisa warta jest \$108 dolarów i 30 centów, czyli jest wyższą o \$8.30 jak prawo tego wymaga. —
- PONIEWA Zjednoczenie Polsko - Narodowe wypłaciło od założenia przeszło pół miliona dolarów pośmiertnego. —
- PONIEWA Zjednoczenie Polsko - Narodowe wypłaca każde pośmiertne w 30 dni po wypadku i nikomu dotąd wypłaty nie powstrzymało. —
- PONIEWA do Zjednoczenia Polsko - Narodowego należeć może każdy Polak i Polka od lat 16 do 80 bez różnicy na zapatrywanie religijne lub polityczne i zabezpieczyć się od \$100 do \$1000. —
- PONIEWA Zjednoczenie Polsko-Narodowe oprócz zwykłego ubezpieczenia zaprowadziło obecnie polisy 20-letnie i ubezpieczenie dzieci swych członków. —

Wstęp do organizacji jest zniesiony

na czas trwania obecnego konfliktu. Korzystając więc o ksz i zapisując się do najbliższej grupy lub pisząc po informację do biura sekretarza jenerałego na adres:

ZJEDNOCZENIE POLSKO-NARODOWE
142 GRAND STREET
BROOKLYN, N. Y.

